

2910

BAJECZNY ŚWIAT



GRAFIKI TATRZAŃSKIEJ

253834

Biblioteka Główna Akademii Świętokrzyskiej
im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

Antykwariat Górski „Filar” w Kielcach

BAJECZNY ŚWIAT GRAFIKI TATRZAŃSKIEJ

Tatry i górale w grafice XVII-XX wieku
ze zbiorów Henryka Rączki

katalog wystawy



Jeden z robójków Gór Karpackich, których nazywają Góralami, Caspar Luycken (Luiken, Luyken),
miedzioryt z dzieła: Blaetter in Abbildungen der gemein Nuetzlichen Haupt-Staende, 1698,
najstarsze wyobrażenie zbójnika karpackiego (tatrzańskiego?)

*Einer von den Freiüberrn des Carpatischen
Gebirgs, die man Corallen nennt.*

C. 37. 1698.

marzec - kwiecień 2004



340030 Z Bib.

2910 Z. Bibl.

Bajeczny świat grafiki tatrzańskiej

Miałem to szczęście, że opracowując kiedyś moją antologię dawnej turystyki pt. „Tatrami urzeczeni”, spotkała mnie niecodzienna okazja dostępu do skarbca dawnej ilustracji górskiej w magazynach muzealnych i w starych rocznikach czasopism. Pamiętam moje pierwsze oczarowanie barwnymi litografiami Emanuela Kronbacha przedstawiającymi Tatry na okazałych tablicach, ujęte w sposób na pół baśniowy, żeby nie rzec – surrealistyczny. Taki sam charakter nosiła imponująca litograficzna panorama całych Tatr Zygmunta Vogla, malarza i grafika doby wczesnego romantyzmu, dołączona do Staszicowego – „Ziemiorództwa Karpatów”. Gdyby jednak ktoś zapragnął na podstawie tych uroczych grafik ustalić skrupulatnie i pedantycznie topografię gór, zawiódłby się. Szczyty gór są na planszach bardzo do siebie podobne, przedstawiają się jako obłe, nader strome czuby pionowe, wierzchołki wyrastają nagle z rozległych pól lub pagórków pokrytych lasem. Ślady bytności człowieka są raczej skąpe, chyba że poświęcono im specjalne miejsce jako modelom.

Taki sposób przedstawiania gór wynikał z mody na wertykalizm w malarstwie i rysunku, czyli na ekspresyjne nadawanie pejzażowi przesadnej wyniosłości i budzącego jakoby dreszcz grozy podniebnego pędu skał ku niebu. Co prawda, wynikał również ze słabej znajomości Tatr, zapamiętanych raczej z krótkich i pobieżnych wypadów w teren poszczególnych autorów rycin. O wiele więcej autentyzmu i dokładności zawierają dołączone do plansz sylwetki mieszkańców gór oraz zwierząt bytujących na tych terenach.

Nie sposób zaprzeczyć, że romantyczny wertykalizm – być może w opozycji do wszechobecnej dzisiaj dokumentalnej i reporterskiej fotografii – posiada dla obecnego odbiorcy tajemniczy urok niezwykłości. Nie szkodzi, że odrobinę rozbawia także naiwnością obrazowania.

Nie ulega wątpliwości, że moja antologia wspomnień z wycieczek górskich byłaby w samej warstwie literackiej wręcz uboga, jeśli nie kaleka, i o wiele mniej sugestywna, gdyby zabrakło jej drugiego skrzydła w postaci owych rycin, drzeworytów, litografii i akwafort. Przemawiały one do wyobraźni czytelnika jako niezbędne unaocznienie krajobrazu wraz z ludźmi zamieszkującymi Podhale. Inwencja malarzy, rysowników i grafików postępujących krok po kroku za słowem pisanym wzmogła działania opisów.

Dzisiaj, na obecnej wystawie, grafiki te w swojej bezpośredniej wymowie, najczęściej nie zubożone rastrem książkowym bądź czasopiśmieniem, prezentują urodę i ekspresję oryginału.

Uważny obserwator dostrzeże nawet w późniejszych litografiach jeszcze dość długo trwającą manierę baśniowej niezwykłości krajobrazu u rozmaitych artystów polskich, słowackich i niemieckich. Romantyczne Tatry pokazywane są tam w szerokich panoramach lub we fragmentach pejzażowych. Choć pewną liczbę tego typu grafik wykonali także artyści mniej znani lub anonimowi, to rezultaty ich pracy nie są bezwartościowe. Dają wyobrażenie o wyglądzie, stroju i zajęciach górali i o obecności fauny tatrzańskiej.

Wybija się rola znanych ówczesnie litografów, którzy przekładali rysunki autorów na grafikę za pomocą ryłca. Wśród nich przodują lwowski lito-

graf Piotr Piller i Karol Auer. Pierwszy sprawnie przełożył niezliczone wizerunki Tatr, które wyszły spod ołówka poety i prozaika lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku – Zygmunta Bogusza Stęczyńskiego. Prace Stęczyńskiego mieszczą się na przekątną fantazji krajobrazowej z pewnym staraniem o przybliżoną wierność krajobrazowi. W podobnej tematyce utrzymane, jednak wierniejsze naturze, pojawiły się w tych latach liczne grafiki tatrzańskie znanych ówczesnie malarzy: Leona Dembowskiego i Adama Gorczyńskiego. Miło zauważyć, że są one reprezentowane na obecnej wystawie.

Z nastaniem realizmu artystycznego w dobie pozytywistycznej pojawiają się nazwiska znaczące dla propagandy i poznania Tatr w Polsce: Waleriego Eljasza i Stanisława Witkiewicza. Spod ich pędzli i ołówków wychodzą niezliczone podobizny krajobrazu i ludzi, zarówno górali, jak i pierwszych prawdziwych turystów i tatarników. Równocześnie niepomierne wzrasta u artystów znajomość gór i górali, co stwarza gwarancję pełnego autentyzmu krajobrazu, ludzi i architektury. Gdyby nie wojenna utrata rysunków Witkiewicza i drzeworytów wykonanych według nich do książki „Na przełęczy”, być może znalazłyby się na obecnej wystawie jakieś prace z tej serii. Przy gromadzeniu rysunków Witkiewicza do drugiego tomu jego „Pism tatrzańskich”, mogłem się przekonać o lekkości wykonania autentycznych prac ołówkowych, które przełożone na drzeworyty ilustrujące „Na przełęczy” zmieniły swój wyraz. Za cenę precyzji i sumiennej dokładności drzeworyty utraciły znaną im lekkość oryginałów.

Więcej szczęścia miał dla potomnych znakomity popularyzator Tatr piórem, pędzlem oraz ołówkiem – Walery Eljasz. Posiadł on również sztukę sporządzania i chemicznego wytrawiania akwafort, którymi ozdobił swoją wspomnieniową prozę tatarnicką pt. „Studia z Tatr”. Z przyjemnością można stwierdzić obecność paru z tych grafik na obecnej wystawie.

Im bliżej naszych czasów, z tym większym impetem fotografia zaczęła wypierać artystyczne widzenia Tatr ze szkodą dla grafiki. Na szczęście nie ze szkodą jakościową. Z młodopolskim jeszcze rozmachem wkroczył tuż po I wojnie światowej Władysław Skoczylas ze swoimi znakomitymi drzeworytami o tematyce zbójnickiej i pejzażowej. W okresie po II wojnie światowej tematyce tatrzańskiej znakomite drzeworyty poświęciła Krystyna Wróblewska. Wprowadziła do nich bardzo ekspresyjną stylizację na dyskretne geometryzowanie. Także i ci artyści są reprezentowani na wystawie. Obok nich pojawiła się grafika Władysława Jarockiego, znakomitego malarza Tatr w okresie przed i po I wojnie światowej.

Jako graficy gór zastąpili nieco później: Tadeusz Kulisiewicz, Mieczysław Wejman i Andrzej Pietsch z Krakowa oraz zakopiańczycy: Henryk Burzec, Mieczysław Kościelniak i Paweł Karasek.

Oczywiście, tatrzańska grafika pejzażowa trwa nadal jako boczny tor w twórczości poszczególnych malarzy, bądź jako rezultat wyłącznego poświęcenia się grafice przez artystę. Niestety, nie słyszy się ani o wybitnych seriach tematycznych, ani też o ekspansji tego tematu. A szkoda...

Autorzy Wielkiej encyklopedii tatrzańskiej, w haśle poświęconym Henrykowi Rączce podają m.in. następującą informację:

„Jest też bibliofilem w zakresie literatury górskiej. Jego księgozbiór o tematyce karpackiej zawiera ok. 8000 druków zwartych, w tym ponad 5000 pozycji dotyczy Tatr i Podtatrza, nie licząc czasopism, map, widokówek, druków ulotnych i grafiki”.

Że ta wiadomość znalazła się tam nie przypadkiem, najlepiej wiedzą wszyscy ci, którzy znają Henryka bliżej i znają jego dwie wielkie pasje – góry i zbieranie inspirowanych nimi dzieł kultury. Trudno powiedzieć, której z nich pozostaje bardziej wierny, ale wydaje się, iż od lat to właśnie owa pasja kolekcjonerska dominuje w jego zainteresowaniach. Wspomniana encyklopedia mówi o nim również, że „prowadzi antykwariat *Filar*, specjalizujący się w tematyce górskiej”. Nie dodaje, ale ludzie interesujący się górami dobrze wiedzą, że aktualnie jest to najlepszy, górski antykwariat w naszym kraju, wcale nierzadko oferujący rzadkie i unikatowe pozycje, prawdziwe rarytasy, a nawet autentyczne białe kruki. Antykwariat nadto, oprócz sprzedaży, prowadzi też od paru lat działalność edytorską, wydając reprinty rozmaitych, dawno już wyczerpanych, ważnych pozycji piśmiennictwa górskiego. Aczkolwiek sam właściciel antykwariatu nic o tym nie mówi, wszakże nie bezpodstawnie podejrzewać można, iż powołał go do życia nie tyle powodowany chęcią zysku, ile raczej pragnieniem łatwiejszego – niejako przy okazji – wzbogacania swego zbioru, a raczej – ściślej się wyrażając – swoich kolekcji górskich.

Jedną z nich tworzą właśnie, prezentowane na obecnej wystawie, grafiki ukazujące Tatry, a także inne części Karpat, w rozmaitych ich przejawach, uchwyconych przez artystów. Ów zbiór, pieczołowicie kompletowany od przeszło trzydziestu lat, jest już na tyle reprezentatywny, iż doskonale pozwala śledzić drogę, jaką grafika tatrzańska przeszła, począwszy od XVIII wieku, kiedy to pojawiły się w ogóle pierwsze ryciny tatrzańskie, po grafikę współczesną.

Znajdujemy tu więc słynną rycinę Kacpra van Luyckena, przedstawiającą zbójnika na tle bliżej nieokreślonych gór karpackich oraz niemniej słynną panoramę Tatr ze strony Polski Zygmunta Vogla, towarzyszącą dziełu Staszica „O ziemiorodztwie Karpatow...”, mamy dzieła Adama Gorczyńskiego i Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego oraz całą serię grafik Walerego Eljasza, który m.in. był autorem pierwszych, polskich przewodników po Tatrach i wybitnym działaczem Towarzystwa Tatrzańskiego. Oprócz dzieł artystycznych, mamy też przykład grafiki użytkowej – mapę Tatr Karela Kořistki z 1864 r., najlepsze w owym czasie tatrzańskie opracowanie kartograficzne. Wśród innych pokazane są też dzieła artystów zagranicznych, których zafascynował tatrzański krajobraz. Już tylko te, wymienione przykładowo, *opera* wskazują na wysoką jakość eksponowanego zbioru i zachęcają do jego obejrzenia. Zwykłym miłośnikom sztuki graficznej dostarczy on wielu wrażeń artystycznych, koneserom zaś spraw tatrzańskich da satysfakcję płynącą ze smakowania rozmaitych szczegółów odróżniających dawne Tatry od dzisiejszych.

Wiesław A. Wójcik

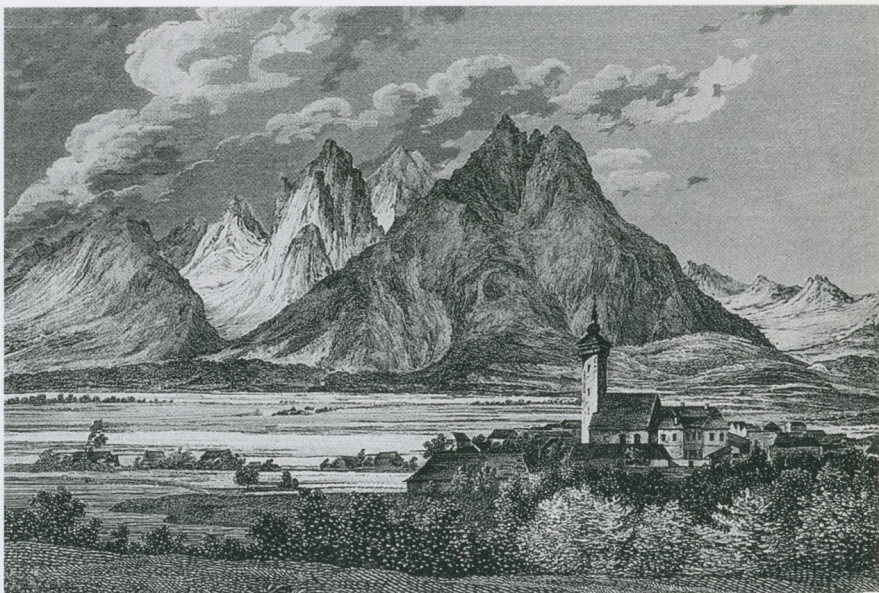
Piąty rok istnienia Galerii Akademickiej Biblioteki Głównej Akademii Świętokrzyskiej inauguruje wystawę: Tatry i górale w grafice XVII-XX w. – Bajeczny świat grafiki tatrzańskiej – ze zbiorów Henryka Rączki. W latach 2000-2003 prezentowaliśmy siedemnaście ekspozycji. Pokazaliśmy dorobek naukowy i dydaktyczny pracowników naszej uczelni, dokonania twórcze uznanych artystów, pisarzy i stawiających pierw-

sze kroki na tej drodze, zbiory własne, współpracujących z nami instytucji kultury oraz kolekcje prywatne.

Obecna, osiemnasta wystawa, ma, jak każda poprzednia, swoje własne oblicze artystyczne oraz poważny wymiar kulturowy i historyczny. Ukazuje w grafice bliskie nam, mieszkańcom Gór Świętokrzyskich, poprzez ukształtowanie terenu – Tatry oraz ich mieszkańców – górali.

Henryk Suchojad

Widok na Kieżmark i Tatry,
rys. L. Rohbock, ryt. Hablitschek,
staloryt, 1860



Tatry, rys. Fischer, ryt. F. Hyrtl,
drzeworyt, przed 1840,
tytuł oryginalny: „Die Karpaten”





Kieżmark i Tatry od południa, litografia barwna z dzieła „Die Erde oder Natur und Kunst in treuen Farbenbilder“, 1846, tytuł oryginalny: „Käsmark und das Tatra-Gebirge von der Südseite“



Widok na Krywań od południa, litografia barwna z dzieła „Die Erde oder Natur und Kunst in treuen Farbenbilder“, 1846, tytuł oryginalny: „Ansicht des Krivan, von der Südseite“



Kozica, Stanisław Tarnowski,
litografia kolorowa z dzieła Maksymiliana
Nowickiego, „Kozica”, 1868



Świstak, Stanisław Tarnowski,
litografia kolorowa z dzieła Maksymiliana
Nowickiego, „O świstaku”, 1865



RYSOWAŁ WALERY ELJASZ.

ODBITO W Drukarni „Gazeta” w Krakowie.

MORSKIE OKO albo RYBIE JEZIORO

w Polskich Tatrach.

Tenger-szem v. Hatas-lá, Lengyel Tatra.

Das Meerauge oder der Fischsee auf der polnischen
Seite des Tatra.

L'œil de Mer ou Lac des Poissons dans les monts
Tatay du côté de Pologne.

◁ *Morskie Oko albo Rybie Jezioro
w Polskich Tatrach,*
rys. Walery Eljasz, ryt. Angerer?,
drzeworyt, 1884, dołączony
do Pamiętnika Towarzystwa
Tatrzańskiego, tom 9

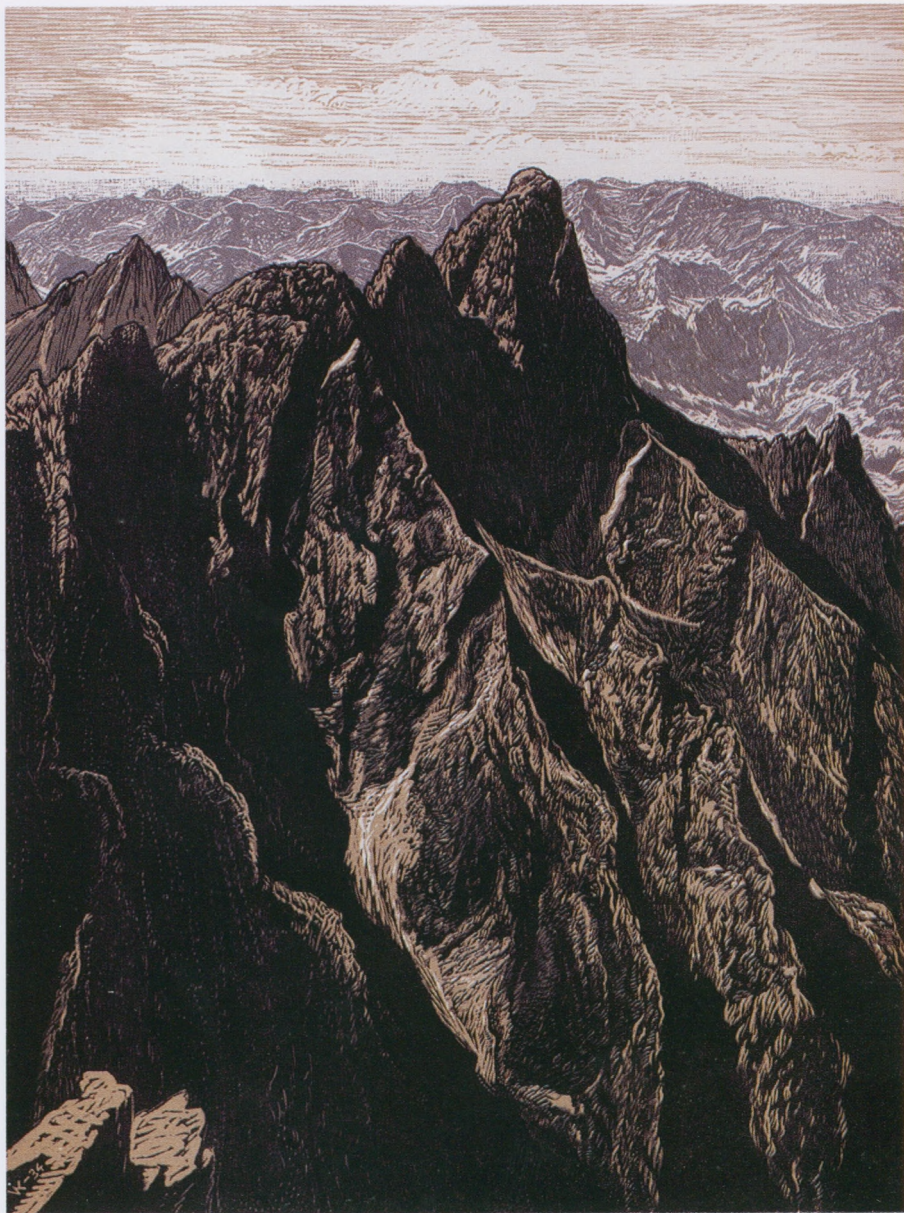


Wodospady Zimnej Wody,
rys. Ludwig Rohbock, ryt. A. Fesca,
staloryt z dzieła L. Rohbocka
i J. Hunfalvy'ego, „Ungarn und
Siebenbürgen dargestellt in malerischen
Originalansichten“, 1860,
tytuł oryginalny: „Die Kohlbacher
Wasserfälle in den Karpathen“



Giewont, Władysław Bielecki,
drzeworyt barwny, 1932

Mięguszowieckie Szczyty,
Karel Vik, drzeworyt barwny,
około 1930





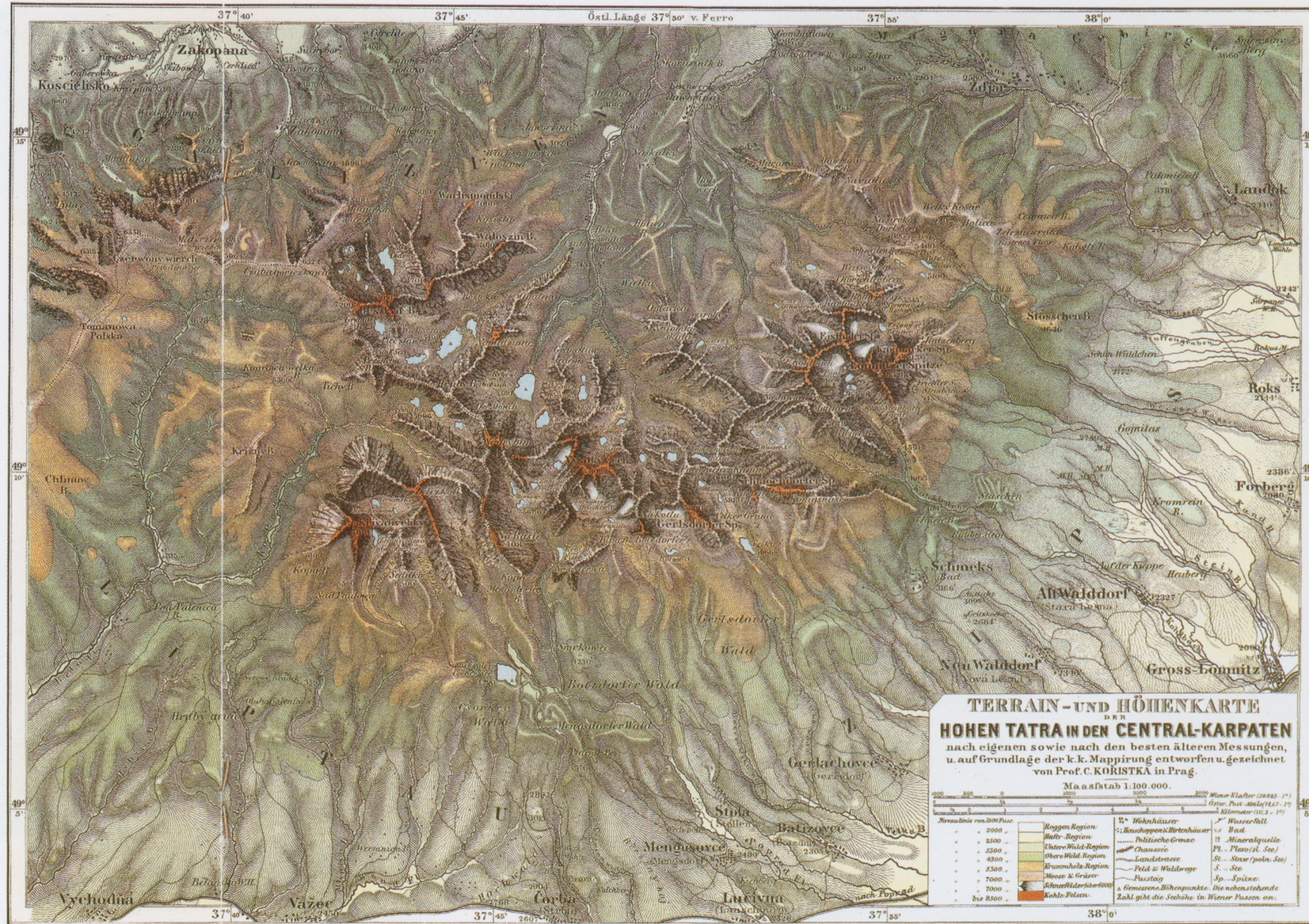
Szczybskie Jezioro i Krywań,
Karl Kořistka, litografia barwna
z pracy „Die Hohe Tatra in den
Central-Karpaten”, 1864,
tytuł oryginalny: „Strbsky
pleso (Csorbaer Maerauge)”



Regle, barwny
miedzioryt, 1923

Wysokie Tatry
w Centralnych Karpatach,
Karl Kořistka,
miedzioryt barwny z pracy
„Die Hohe Tatra in den
Central-Karpaten”,
1864, pierwsza mapa
warstwicywa Tatr

Kořistka: Hohe Tatra.





*Widok na Giewont i Siodłową
Turnię z Doliny Małej Łąki,*
rys. Jan Henryk Müntz,
ryt. Józef Ignacy Kraszewski,
1866, akwaforta pochodzi
z teki „Szesnaście akwafort”
J.I. Kraszewskiego wydanej
nakładem Muzeum Narodowego
w Krakowie i Oddziału
Krakowskiego P.P. DESA

*Morskie Oko w Tatrach
w obwodzie Sądeckim,
rys. Adam Gorczyński,
ryt. Karol Auer,
litografia z dzieła
„Galicja w obrazach, czyli
Galeria litografowanych
widoków okolic
i najznakomitszych
zabytków w Galicji”, 1837*



*Nowy Targ w obwodzie Sądeckim,
rys. Adam Gorczyński, ryt. Karol Auer,
litografia z dzieła „Galicja w obrazach,
czyli Galeria litografowanych
widoków okolic i najznakomitszych
zabytków w Galicji”, 1837*



Górale tatrańscy (!),
rys. J. Lewicki,
w lit. Simona Filsa,
litografia z dzieła
Leona Zienkowicza,
„Die Trachten
des polnischen
Volkes”, 1841



GÓRALE TATRAŃSCY.

MONTAGNARDS POLONAIS DE TATRES. | POLNISCHE GEBIRGSEWÖHNER von TATREN.

POLISH MOUNTAINURS OF TATRES.

*Morskie Oko w Tatrach,
w obwodzie Sandeckim od
wschodu, rys. i lit. Bogusz
Zygmunt Stęczyński,
litografia z dzieła
„Okolice Galicji”, 1848*



*Wodospad Białki
w Tatrach, w obwodzie
Sandeckim od wschodu,
rys. i lit. Bogusz
Zygmunt Stęczyński,
litografia z dzieła
„Okolice Galicji”, 1848*

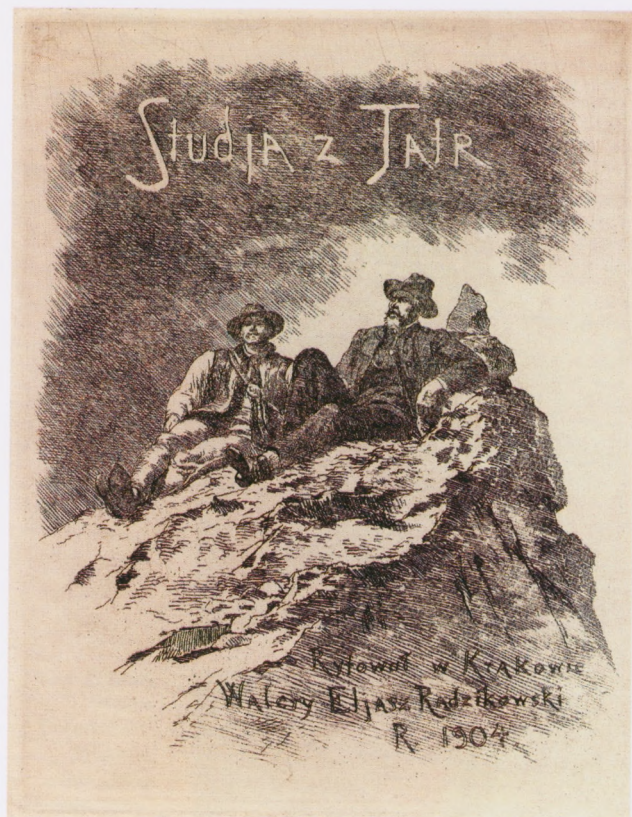




Góral w Tatrach, Jan Frey, litografia dołączona do dzieła Stanisława Staszica, „O ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin Polski”, 1815



Góral z Tatr, litografia barwna, około 1875



Na szczycie,
Walery Eljasz Radzikowski,
akwaforta tytułowa
z teki „Studia z Tatr”, 1904



Wycieczka do Morskiego Oka,
Walery Eljasz Radzikowski,
akwaforta z teki „Studia z Tatr”, 1904



Jan Krzeptowski Sabala
gęślarz tatrzański,
rys. Walerj Eljasz Radzikowski,
litografia, Album „Pracy”.

*Szczyrbskie
Jezioro,*
Jaroslav
Dobrovolsky,
litografia,
z teki „Przez
Wysokie Tatry”



Jaworzyna,
Jaroslav
Dobrovolsky,
litografia,
z teki „Przez
Wysokie Tatry”



Krywań,
Jaroslav
Dobrovolsky,
litografia,
z teki „Przez
Wysokie Tatry”



Wysoka,
Jaroslav
Dobrovolsky,
litografia,
z teki „Przez
Wysokie Tatry”





*Widok na Tatry w okolicach Kiezmarku,
miedzioryt z dzieła Roberta Townsona,
„Travels in Hungary... in the year 1793”,
oryginalny tytuł miedziorytu:
„A View of the Carpathian Alps
near Kesmark”*



*Widok na Tatry w okolicach
Zielonego Stawu Kiezmarskiego,
miedzioryt z dzieła Roberta Townsona,
„Travels in Hungary... in the year 1793”,
oryginalny tytuł miedziorytu:
„A View of the Alps near the Green Lake”*

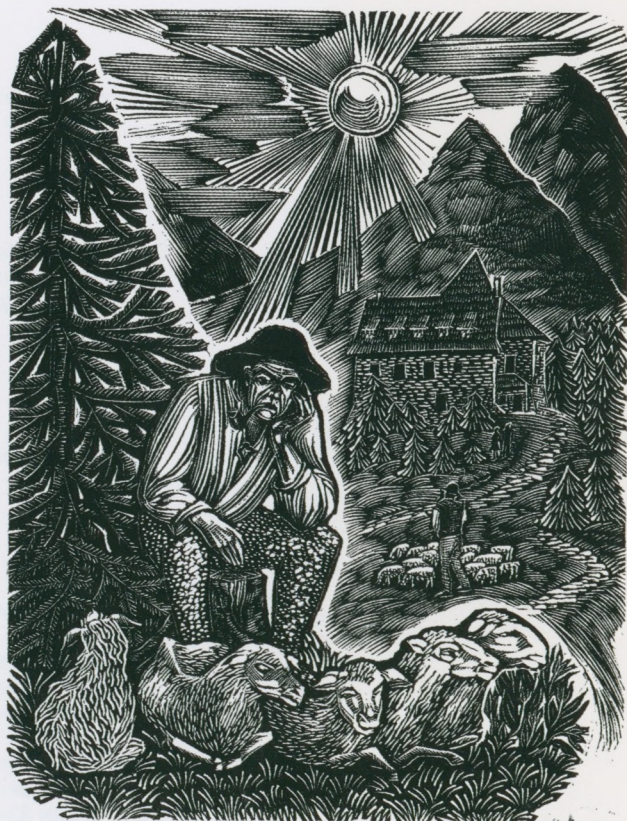
A View of the Alps near the Green Lake

Dolina Białej Wody,
Krystyna Wróblewska,
drzeworyt z Teki tatrzańskiej, 1947



2. DOLINA BIAŁEJ WODY
RYS. I RYT. KRYSZYNA WRÓBLEWSKA

Hala Gąsienicowa,
Krystyna Wróblewska,
drzeworyt z Teki tatrzańskiej, 1947



7. HALA GĄSIENICOWA
RYS. I RYT. KRYSZYNA WRÓBLEWSKA



Na okładce:
*„Budowa kapliczki zbójnickiej”
barwny miedzioryt,
Kazimierz Dzieliński,
1939 r.*

Koncepcja wystawy i katalogu:
Henryk Rączka

Wybór ilustracji i przygotowanie wystawy:
Ewa Szląpek i Henryk Rączka

Opracowanie graficzne, fotokład i druk:
*Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„Fine Grain” Sp. z o.o. w Kielcach*

© Henryk Rączka

Wydawcy:

Antykwiariat Górski „Filar”
ul. Alabastrowa 98, 25-753 Kielce
ISBN 83-88908-09-X

Akademia Świętokrzyska w Kielcach
ul. Żeromskiego 5
ISBN 83-907-256-7-3

Biblioteka AŚ Kielce



0363709



Na szczycie, Walerjusz Radzikowski,
płyta miedziana do akwaforty z teki „Studia z Tatr”, 1904